

# Edyta Bartosiewicz, Lovesong

suchy liść  
wspomnienia ślad  
niesiony przez jesienny wiatr  
jak list wysłany dokądś

unoszą się  
to spada znów  
po chwili goni ptaków sznur  
pnie się gdzieś wysoko

unoszą się  
to spada znów  
po chwili goni ptaków sznur  
pnie się gdzieś wysoko

w słońcu lśni przez kilka chwil  
by nagle runąć z całych sił wprost w cyklonu oko

bez miłości nie jest prosto  
żał odejść nie zaznawszy jej  
piosenkę śpiewam ci miłosną  
marzenie o miłości twej

marzenie o miłości twej

o miłości marzenie  
o miłości marzenie

suchy liść na ziemi spadł  
tańczył jak mu zagrał wiatr  
list co nie dotarł do nikogo

żyć bez miłości nie jest prosto  
żał odejść nie zaznawszy jej  
piosenkę śpiewam ci miłosną  
marzenie o miłości twej

marzenie o miłości twej  
marzenie o miłości twej